

# Górale modlą się o deszcz

Data publikacji: 6.12.2011 7:35

Nie padało już od wakacji, stąd tak wielka susza. Górale takiej suszy nie pamiętają i z niepokojem patrzą w niebo, wypatrując deszczu.

– **Takiej suszy nie było od kiedy pamiętam, to katastrofa** – mówią nawet najstarsi mieszkańcy Trójwsi. W górach jest naprawdę sucho, wyschły studnie, obniżył się znacząco poziom wody, co jak na dłoni widać na zaporze w Wiśle Czarnem. – **Jakaś apokalipsa chyba na nas przyszła, modlimy się o deszcz** – mówią górale, rozkładając ręce. Trudno się dziwić w kranach nie ma wody. Nie można się umyć, zmyć naczyń czy włączyć pralki.

Mirosław Papierzyński i Piotr Kajzar do swojej studni chodzą kilkaset metrów pod górę. Choć jak mówią woda w studni krystalicznie czysta, to jest jej naprawdę mało. – **Nie pamiętam, żeby kiedykolwiek było tak mało wody** – mówi Mirosław Papierzyński, który co drugi dzień do wysychającej studni wlewa wodę z płynących jeszcze potoków. – **Cóż zrobić** – rozkłada ręce.

Jak mówią górale na śnieg i mróz nie czekają, w górach przydałoby się kilkanaście dni deszczu, aby poziom wody się wyrównał. – **Jeśli zima przyjdzie i zamrznie to co jest, to dopiero będzie katastrofa** – trzyma się za głowę Piotr Kajzar i dodaje, że jeśli deszcz nie spadnie w najbliższym czasie, ciężko będzie przetrwać, bo nawet okoliczne potoki, które do tej pory zasilają studnię zaczynają wysychać. Drzew w lasach coraz mniej, to i wody przy suszy jak na lekarstwo. Władze Istebnej w przyszłym roku zaplanowały dotacje dla osób, które w bliskim sąsiedztwie chcą kopać studnie głębinowe, bo ciągle większość mieszkańców czerpie wodę właśnie ze studni. Tylko 40 procent mieszkańców Gminy Istebna jest podłączonych do wodociągu. – **Póki co z wodociągami nie mamy problemu, woda jest** – mówi Bogusław Juroszek, kierownik referatu gospodarczego. Gorzej z tymi mieszkańcami, którzy korzystają z własnych studni, gdzie limit wody się wyczerpał, a na wodociągi nie ma szans, bo budownictwo nie dość że w terenie górskim, to jeszcze rozproszone. Punkt poboru wody został zorganizowany za budynkiem Urzędu Gminy. Ludzie mogą przyjechać nawet z cysterną i nabrać wody. Niektórzy w jej poszukiwaniu, postanowili pogłębić swoje studnie. – **Wypatrujemy opadów. Niebawem ma pojawić się śnieg z deszczem przy dodatniej temperaturze, co myślę że poprawi naszą sytuację. To problem ogólnokrajowy, cóż się dziwić jeśli praktycznie nie padało od lipca** – dodaje Juroszek.

Jednak aby braki wody spowodowane suszą uzupełnić potrzeba kilku tygodni intensywnego opadu.

Dorota Kochman